

**Wiejskie organizacje społeczne
wśród mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim
w latach 1945 - 1959**

Spółeczeństwo Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej charakteryzowało się znacznym zróżnicowaniem składu narodowościowego. Działania wojenne oraz zmiana przynależności państwowej tych terenów w 1945 r. doprowadziły do masowych ruchów ludnościowych, w wyniku których ukształtowało się nowe społeczeństwo. W jego skład, obok Polaków, wchodziłi: Niemcy, Ukraińcy, Żydzi, Romowie (Cyganie), Białorusini, Litwini, Rosjanie, Bałtowie (Łotysze i Estończycy) oraz Grecy i Macedończycy. Ponadto na wschodnich krańcach regionu (okolice Bytowa i Słupska) zamieszkiwali Kaszubi, natomiast na południowo - wschodnich (Złotowszczyzna) Krajniacy, których określano mianem „ludności rodzimej.”

Najliczniejszą grupą ludności niepolskiej, choć w świetle ówczesnego prawa i stosunku doń władz polskich dopiero od 1950 r. traktowana jako mniejszość narodowa, była ludność niemiecka. Jej duża liczebność do 1948 r. w wyniku masowego wysiedlania¹ uległa gwałtownemu zmniejszeniu i ustabilizowała się do schyłku lat pięćdziesiątych na poziomie około 30 tys., w tym w województwie koszalińskim ok. 25 tys., a w szczecińskim ok. 3,5 tys.² Największe skupiska Niemców znajdowały się w mieście i powiecie Słupsk (8,5 tys.), Sławno (5,6 tys.) i Koszalin (3,4 tys.). Po zakończeniu wysiedlania Niemców najliczniejszą mniejszością narodową pozostali Ukraińcy, których osiedlono tu wiosną i latem 1947 r. w ramach akcji „Wisła”. Grupa ta liczyła ok. 50 tys. osób³ i do końca lat pięćdziesiątych jej liczebność uległa tylko nieznacznym zmianom. Natomiast dużo mniejsze liczebnie były pozostałe mniejszości narodowe i gru-

1 Literatura dotycząca problematyki wysiedleń jest bardzo obszerna. Zagadnienie to, budzące wiele kontrowersji (w tym naukowych) objętywizuje i systematyzuje B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945 - 1949*, Zielona Góra 1999.

2 Z. Romanow, *Polityka władz polskich wobec ludności rodzimej ziem zachodnich i północnych w latach 1945 - 1960*, Słupsk 1999, s. 144.

3 R. Drozd, *Droga na Zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji „Wisła”*. Warszawa 1997, s. 180 - 181 (zał. nr 15).

py kulturalno - wyznaniowe, w rozpiętości od kilkuset (np. Tatarzy) do kilkunastu tysięcy (Żydzi) przedstawicieli. Władze administracyjne prowadziły także statystykę ludności tzw. rodzimej. W 1950 r. szacowano jej liczbę na ok. 17 tys., w tym ok. 11 tys. Krajniaków i 4,5 tys. Kaszubów (z uwzględnieniem tzw. Słowińców).⁴ Resztę stanowili autochtoni z Pomorza Gdańskiego, Warmii i Mazur rozrzućeni na terenie całego Pomorza Zachodniego, którzy przybyli tutaj uciekając przed Armią Czerwoną lub w poszukiwaniu szans na przeżycie po utracie majątków i prześladowaniach w dawnych miejscach zamieszkania.

W latach 1945 - 1950 polityka narodowościowa władz polskich zmierzała do ukształtowania jednolitego społeczeństwa polskiego na ziemiach zachodnich i północnych w celu zintegrowania ich z ziemiami dawnymi. Realizowane w tej mierze działania doprowadziły do niemalże całkowitego usunięcia stąd ludności niemieckiej.⁵ Wynarodowienie osiedlonych tutaj Ukraińców miało nastąpić poprzez ich rozproszenie w środowisku polskim oraz zastosowanie innych form represji.⁶ Analogiczne zamierzenie przyświecało tzw. produktywizacji ludności żydowskiej, której zatrudnienie w rolnictwie i przemyśle miało spowodować porzucenie tradycyjnych zajęć i obyczajów. Ponadto władze sprzyjały emigracji Żydów do Izraela, a na przełomie 1949/1950, po załamaniu się nadziei na zainstalowanie tam komunizmu, zlikwidowały ich organizacje społeczne i polityczne, co doprowadziło do fali emigracyjnej powodującej niemal całkowite zniknięcie środowiska żydowskiego.⁷ Przymusowe przechodzenie na osiadły tryb życia i podejmowanie stałej pracy zawodowej miało doprowadzić do zasymilowania Cyganów w społeczeństwie polskim.⁸ Większość tzw. obywateli ZSRR (Litwinów, Łotyszy, Estończyków, Rosjan i Białorusinów) deportowano w latach 1946 - 1953 do Związku Radzieckiego⁹ natomiast

4 Archiwum Państwowe w Koszalinie (APK), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie 1950 - 1975 (PWRN), sygn. 4601, f. 88. Sprawozdanie PWRN z działalności wśród ludności rodzimej za rok 1950 r. z 19 marca 1951 r.

5 Zob.: T. Białecki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*. Poznań 1969.

6 R. Drozd, *Władze polskie wobec ludności ukraińskiej w latach 1952 - 1959*. [w:] *Ziemia zachodnie i północne Polski w okresie stalinowskim*. Pod. red. C. Osękowski. Zielona Góra 1999, s. 175.

7 Zob.: St. Łach, *Osadnictwo ludności żydowskiej na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1950*. „Rocznik Koszaliński” 1992; J. Mieczkowski, *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1956. Liczba, położenie i działalność polityczna*. Szczecin 1994; tegoż, *Żydzi na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1997*. [w:] *Pomerania Ethnica. Mniejszości narodowe i etniczne na Pomorzu Zachodnim*. Pod. red. M. Giedroja i J. Mieczkowskiego. Szczecin 1998.

8 Zob.: M. Mieczkowska, *Proces osiedlania się Cyganów w Szczecinie po II wojnie światowej*. [w:] *Pomerania Ethnica* ...; M. Żukowski, *Reproduktywizacja Cyganów w województwie koszalińskim w latach 1949 - 1964*. „Przegląd Zachodniopomorski” 1998, z. 3.

9 Byli to zwolnieni z obozów pracy cywilni obywatele Związku Radzieckiego wymienionych

pozostali ulegli dobrowolnej polonizacji. Białorusinów i Tatarów przesiedlonych wraz z Polakami z kresów wschodnich, jak i nielicznych przedstawicieli pozostałych drobnych grup kulturalno - wyznaniowych (Karaimów, Ormian) charakteryzowała podwójna tożsamość narodowa: ujawniana - polska i ukrywana - rodzima. Władze nie prowadziły wobec nich jakiegokolwiek polityki narodowościowej, ponieważ nie identyfikowały ich niepolskością. Odmienne traktowano jedynie osiedlanych na Pomorzu Zachodnim po zakończeniu wojny domowej Greków i Macedończyków. Objęto ich wszechstronną opieką,¹⁰ ponieważ byli związani z greckim ruchem komunistycznym.

Polityka ta ograniczała lub uniemożliwiała podejmowanie własnej, nie inspirowanej z zewnątrz aktywności społecznej przez mniejszości narodowe na Pomorzu Zachodnim. Jedynie w początkowym okresie po zakończeniu działań wojennych komendanci radzieccy zezwolili na działalność samorządów niemieckich (m.in. w Szczecinie, Słupsku, Koszalinie i Ustce), które likwidowano z chwilą przekazania władzy w ręce polskiej administracji. Zezwolono także (tymczasowo) na rozwinięcie szerokiej działalności organizacji żydowskich, czemu niewątpliwie sprzyjało współczucie okupacyjnej tragedii tego narodu oraz duży udział zasymilowanych jego przedstawicieli w aparacie władzy. Natomiast wobec największych liczebnie mniejszości z rozwiniętym poczuciem tożsamości, i z tych względów potencjalnie najniebezpieczniejszych, stosowano represje uniemożliwiające odbudowę życia narodowego, bowiem oznaczało to utratę nad nimi kontroli. Ludność ukraińską i niemiecką dotknęły represje uniemożliwiające jakąkolwiek legalną działalność społeczno - polityczną.

Dopiero na początku lat pięćdziesiątych, po odsunięciu od władzy W. Gomułki Biuro Polityczne KC PZPR zmieniło taktykę postępowania wobec mniejszości. Oficjalnie uznano ich istnienie, jednocześnie zwiększając kontrolę poprzez narzucenie form organizacyjnych, w tym organizacji społecznych. Wynikało to z postanowień kolejnych jego uchwał: *O zadaniach pracy wśród ludności autochtonicznej i o walce z wypaczeniem linii partyjnej w tej dziedzinie* z lipca 1950 r.; *w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce i do wzmoczenia wśród niej pracy politycznej* z kwietnia 1952 r. oraz *W sprawie uregulowania warunków pracy i bytu robotników niemieckich w Polsce*.¹¹ We wszystkich zobowiązano lokalne wła-

narodowości, maruderzy i dezterterzy z Armii Czerwonej oraz uchodźcy z państw bałtyckich (włączonych do ZSRR) przebywający na terenie Polski po II wojnie światowej. - Zob.

F. Kusiak, *Wysiedlanie osób uznanych za obywateli ZSRR z ziem zachodnich i północnych Polski w latach 1946 - 1950*. „Sobótka” 1995, nr 1 - 2.

10 Zob.: M. Wojecki, *Grecy i Macedończycy na Pomorzu Zachodnim w latach 1949 - 1960*.

[w:] *Pomerania Ethnica*...

11 W literaturze przedmiotu uchwała ta jest rozmaicie datowana: C. Osękowski (*Spółeczeństwo*

dze w rejonach skupisk tej ludności m.in. do aktywizowania działalności masowych organizacji społecznych i związków zawodowych. Z uwagi na to, że była to głównie ludność osiedlona na wsi i zatrudniona w rolnictwie, w praktyce dotyczyło to organizacji wiejskich oraz ogólnospołecznych obejmujących to środowisko, np. 95 procent Ukraińców na Pomorzu Zachodnim było pochodzenia chłopskiego. Pozostałe mniejszości i grupy kulturalno - wyznaniowe pominięto, albowiem miały one znikome znaczenie społeczne, ich działalność nie stanowiła zagrożenia dla władz i charakteryzował je wysoki stopień spolonizowania. Działalność organizacji społecznych nie obejmowała tych grup, jedynie pojedynczych ich przedstawicieli nie odróżnianych od Polaków.

Największy zasięg miały działania wobec ludności rodzimej. W tej dziedzinie 14 sierpnia 1950 r. Prezydium Rady Ministrów wyznaczyło dla terenowych organów władzy pierwsze zadania wynikające z lipcowej uchwały Biura Politycznego. Były to: zorganizowanie i uruchomienie wiejskich spółdzielni produkcyjnych, zwiększenie udziału młodzieży autochtonicznej w ZMP i wprowadzenie ich członków do kadr gminnych Służby Polsce, zrzeszenie młodzieży w Ludowych Zespołach Sportowych (zapewnienie im sprzętu sportowego i przeszkolenie instruktorów sportowych spośród autochtonów). Ponadto działacze powiatowych oddziałów Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa i Leśnictwa oraz organizacji kobiecych (Ligi Kobiet, Kół Gospodyń Wiejskich) mieli przygotować plany pracy nad *zagadnieniem autochtonów*.¹² Z budżetów ministerstw: (byłego) Administracji Publicznej, Rolnictwa i Reform Rolnych, Pracy i Opieki Społecznej, Zdrowia oraz z budżetu Prezydium Rady Ministrów uzyskano dotację w wysokości ponad 18,5 mln zł na realizację zadań dotyczących ludności rodzimej w całym kraju, z której znaczną część przeznaczono na działalność organizacji społecznych.¹³ Miały one zająć się rozpropagowaniem w społeczeństwie dążeń władz w zakresie *wciągania autochtonów w krąg twórczej pracy* i popularyzowaniem postaci autochtonów - przodowników pracy. Ważnym celem było zorganizowanie wiejskich świetlic i uatrakcyjnienie działalności już istniejących, zakładanie bibliotek i czytelni wiejskich oraz gazetek ściennych, chórów i zespołów folklorystycznych, opieka nad ludowym rękodzielnictwem

Polski zachodniej i północnej w latach 1945 - 1956. Procesy integracji i dezintegracji. Zielona Góra 1994, s. 128) oraz B. Ociepka (*Niemcy na Dolnym Śląsku w latach 1945 - 1970.* Wrocław 1994, s. 82) datującą na 1951 r., natomiast Z. Romanow (*Polityka władz polskich...*, s. 148) na 1950 r.

12 APK, PWRN, sygn. 4601, f. 7 - 8. Zarządzenie Prezydium Rady Ministrów Zespół II z 14 sierpnia 1950 r.

13 Ibidem, f. 10 - 11. Pismo Prezydium Rady Ministrów Zespół II do PWRN w Koszalinie z 10 lutego 1951 r.

(poprzez Centralę Przemysłu Ludowego i Artystycznego oraz Zakłady Doskonalenia Rzemiosła), organizowanie wycieczek do centralnej Polski i miejsc związanych z walką o polskość na ziemiach zachodnich i północnych, akcji odczytowych, a także *większe powiązanie akcji tej z innymi akcjami państwowymi, a zwłaszcza z walką o pokój i realizację 6-letniego planu narodowego*.¹⁴

Nie pominięto, zasłużonych nie tylko dla środowisk wiejskich, Uniwersytetów Ludowych, które miały zająć się opieką, kształceniem i *uspołecznianiem* młodzieży autochtonicznej. Otrzymały one dotację, a ich słuchacze pochodzący z ludności rodzimej stypendia resortowe.

Szczególne znaczenie miała działalność wiejskich świetlic zakładanych w miejscowościach położonych w regionach zamieszkałych przez autochtonów. W prowadzonej przez nie działalności kulturalno - oświatowej najważniejszym celem była tzw. repolonizacja ludności rodzimej i indoktrynacja w duchu komunistycznym. reprezentanci władz twierdzili, że *ludność autochtoniczna jest elementem o dość wysokim poziomie kulturalnym i dużych zdolnościach artystycznych. Brak jej natomiast uświadomienia politycznego, które najłatwiej jest przeprowadzić właśnie przez świetlice (odczyty, pogadanki, muzyka i sztuka współczesna)*.¹⁵ Na Pomorzu Zachodnim pod koniec 1951 r. działało 12 takich placówek, z których 5 wśród Krajniaków w pow. złotosławskim (w Błękowie, Zakrzewie, Starej Świętej, Rudnie i Stawnicy), 5 wśród Kaszubów (w Tuchomiu, Studzienicach i Rekowie w pow. bytowskim oraz w Przechlewie i Dębnicy w pow. człuchowskim) oraz 2 wśród tzw. Słowińców w pow. słupskim (w Klukach i Smołdzinie). Ich działalność początkowo była bardzo utrudniona ze względu na nieufność ludności rodzimej, brak odpowiedniej kadry instruktorskiej oraz środków finansowych. Mimo szybkiego rozwiązania tych problemów poziom realizowanych zajęć był bardzo zróżnicowany. Najlepiej oceniano świetlicę w Błękowie, w której prowadzono szeroką działalność artystyczną, przynoszącą duże sukcesy, np. jej zespół muzyczny zdobył IV miejsce na ogólnopolskim przeglądzie zespołów folklorystycznych w ramach Festiwalu Młodzież Polskiej w Warszawie w 1951 r. Świetlicę w Zakrzewie przekształcono w Gminny Dom Kultury, który miał być najważniejszą placówką kulturalną dla ludności rodzimej na Złotowszczyźnie. Początkowo zupełnie nie rozwinęły się świetlice w Klukach i Smołdzinie, zbojkotowane przez zgermanizowanych tzw. Słowińców, co ugruntowały represje ze strony władz i osadników.¹⁶

Popularną formą pracy prowadzonej wśród ludności rodzimej były kursy kroju i szycia organizowane przez powiatowe zarządy Ligi Kobiet we współ-

14 Ibidem, f. 12.

15 Ibidem, sygn. 4604, f. 177. Sprawozdanie Wydziału Kultury PWRN w Koszalinie z działalności świetlic autochtonicznych z 31 grudnia 1951 r.

16 Zob.: H. Rybicki, *Nazywano ich Słowińcami*, Słupsk 1995.

pracy z Kołami Gospodyń Wiejskich. Ich atrakcyjność sprawiała szybkie zwiększanie się liczby członków tych organizacji, bowiem po zapisaniu się do nich nabywali pierwszeństwo w przyjęciu na kurs, np. w Bytowie w 1951 r. liczba członkiń LK spośród ludności kaszubskiej wzrosła z 17 do 180. Jednak władze wykorzystywały te kursy nie tylko w celu przygotowania do zawodu krawcowej, ale również do kształtowania odpowiedniego światopoglądu. Dzienny program trwającego ok. 2 miesiące kursu, oprócz 4 godzin szkolenia fachowego i 2 godzin zajęć świetlicowych obejmował 2 godziny szkolenia ideologicznego. Rekrutację przeprowadzała komisja złożona z przedstawicieli komitetu powiatowego PZPR, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Ligi Kobiet. Wpierw przyjmowano osoby *odpowiednie klasowo* oraz z rodzin wielodzietnych i sieroty. Poza wszelką kolejnością znajdowali się członkowie partii i organizacji młodzieżowych. W czasie kursów uroczyście obchodzono Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, organizowano akademie z okazji rocznic rewolucji październikowej i urodzin Stalina oraz projekcje filmów produkcji radzieckiej.¹⁷ Tak realizowana indoktrynacja w niektórych przypadkach okazywała się skuteczna, ponieważ absolwentki zgłaszały chęć wzięcia udziału jeszcze w innych formach szkolenia politycznego, np. w kursie Wszechnicy Radiowej, którego celem było *pogłębienie wiadomości w dziedzinie nauki o Polsce i walce mas pracujących o lepsze jutro*. Dążenie do wzięcia udziału w kursie władze nadinterpretowały jako wyraz udzielanego im poparcia: *Wypowiedzi słuchaczek kursu świadczą o pozytywnym ustosunkowaniu się do Państwa Ludowego na skutek okazanej im pomocy przez Państwo. Tak na przykład słuchaczka kursu Ob. Wnuk - Lipińska z pow. Bytów pracując dotychczas jako siła najemna u kulaka oświadczyła, że jest wdzięczna Państwu Ludowemu że dopomogło jej się wyrwać z pęt wyzyskiwacza u którego pracowała za kawałek chleba i stać się samodzielną, móc pracować dla Państwa jako krawcowa w Spółdzielni Pracy*.¹⁸ Widziano w tym również szansę na poprawę stosunków między ludnością rodzimą i napływową, a szczególnie wyrugowania szowinizmu polskich osadników wobec autochtonów traktowanych przez nich jako Niemcy. Bez względu na priorytetowe znaczenie celów światopoglądowych niewątpliwie jednak ta, jak i inne formy kształcenia zawodowego przyczyniały się do poprawienia statusu materialnego i zawodowego wielu autochtonów do tej pory znajdujących się w tragicznej sytuacji życiowej.

Najwłaściwszą formą „produktywizacji” ludności rodzimej miało być zatrudnienie jej w spółdzielniach pracy oraz produkcyjnych i w PGR - ach. Po-

17 APK, PWRN, sygn. 40602, f. 64. Sprawozdanie kierownika kursu w pow. bytowskim z 15 stycznia 1951 r.

18 Ibidem, sygn. 40604, f. 222. Sprawozdanie Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej PWRN w Koszalinie z 31 grudnia 1951 r.

przez kursy: zarządzania administracją, krawieckie, szewskie, zabawkarskie, piekarskie itp., organizowane przy współudziale ZMP, LK, KGW, ZSch, zamierzano przygotować kadrę przyszłych spółdzielni.¹⁹ Jednak koncepcja rozwoju tych spółdzielni nie została zrealizowana, ponieważ potencjalni ich członkowie obawiali się kolektywizacji w radzieckim stylu.

Z inicjatywy władz ludność autochtoniczna uczestniczyła w spotkaniach (zwanych konferencjami lub naradami) z tzw. *czynnikami społecznym*, czyli z przedstawicielami organizacji społecznych, na których miano omawiać najważniejsze problemy tej ludności. Rzeczywiście nurtującą wówczas do środowisko sprawą było połączenie z członkami rodzin oraz zwrot utraconych majątków i poprawa sytuacji materialnej. Władze i organizacje społeczne je bagatelizowały. Spotkania z ludnością rodzimą przekształcano w wiece polityczne, na których zebrani demonstrowali poparcie dla partii i rządu. Młodzież uczestniczyła w jeszcze innych masówkach, np. w zlocie młodych przodowników pracy - budowniczych Polski Ludowej 20 - 22 lipca 1952 r. w Warszawie.²⁰

Symptomatycznym dla polityki władz wydarzeniem propagandowym z czynnym udziałem przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych działających wśród ludności rodzimej na Pomorzu były uroczystości związane z zakończeniem elektryfikacji czterech kaszubskich wsi w regionie bytowskim: Kłęczno, Przewóz, Osława - Dąbrowa i Czarna Dąbrówka w dniu 25 maja 1952 roku. Decyzję o tym podjęło Prezydium Rady Ministrów w specjalnej uchwale przyjętej 15 marca 1952 r. W uroczystościach udział wzięli szefowie wojewódzkich instancji partyjnych i administracyjnych oraz delegaci z centrali. Wydarzeniu nadano niewspółmierną wobec jego znaczenia rangę, podkreślając rzekomy szczególnie wkład władzy ludowej w poprawę bytu ludności rodzimej: *Uroczystość przekazania światła przekształciła się w wielką manifestację (z udziałem ok. 3 tys. uczestników) ludności rodzimej gminy Studzienice na cześć Prezydenta R.P. ob. Bieruta i Polski Ludowej i spełniło swoje polityczne zadanie.*²¹ Na marginesie warto dodać, że w kilka dni później po uroczystościach pośpiesznie zainstalowane urządzenia uległy awarii i przez następne miesiące niedawno zelektryfikowane miejscowości pozbawione były dopływu energii elektrycznej.

Jeszcze większy rozmach miało uroczyste otwarcie wspomnianego Gminnego Domu Kultury w Zakrzewie 1 czerwca 1952 r. Zgromadzono wówczas ok. 6 tys. osób, a obchody uświetnił delegat z NRD Klaus Ackermann. Również

19 Ibidem, f. 225 - 226.

20 Ibidem, sygn. 4578, f. 122, Sprawozdanie PWRN w Koszalinie z działalności wśród ludności rodzimej z 12 lipca 1952 r.

21 Ibidem, sygn. 40606, f. 91. Sprawozdanie PWRN w Koszalinie do Prezydium Rady Ministrów w sprawie elektryfikacji w gm. Studzienice z 28 maja 1952 r.

tym razem uroczystości stanowiły okazję do zmanifestowania *sojuszu robotniczo - chłopskiego ludności rodzimej pow. złotowskiego i solidarności z masami pracującymi NRD*.²² Celem działalności tej placówki miało być integrowanie ludności krajniackiej z napływową poprzez pracę kulturalno - oświatową. Analiza poczynił kierownika i kadry, prześladowanych ludność rodzimą, prowadzi do wniosku, iż realizowano w niej cele odwrotne od oficjalnie zamierzonych.

Pomimo nacisku władz administracyjnych na organizacje społeczne ich działalność nie przynosiła spodziewanych rezultatów. Wymiernym tego przykładem jest mała liczba członków - autochtonów w ich szeregach. W 1952 r. do ZSch należało 1441 osób, do ZMP - 1209 osób, a do LK (KGW) - 467 osób.²³ Ale już w 1953 r. wszyscy autochtoni - właściciele gospodarstw byli członkami ZSch. Ludność ta *gremialnie i entuzjastycznie* uczestniczyła w wyborach do Sejmu w 1952 r.²⁴ Mimo to władze ciągle monitowały o rozszerzenie i zwiększenie skuteczności oddziaływania organizacji masowych na ludność rodzimą. Nie udało się jednak przełamać nieufności autochtonów i wejść w ich środowisko. Świadczyły o tym zaniedbania w Klukach, gdzie *młodzież czyta wyłącznie książki niemieckie, do świetlicy przychodzi tylko na tańce i słuchanie radia. Organizacja ZMP w tej gromadzie jest bardzo słaba i pozbawiona opieki ze strony Zarządu Powiatowego ZMP w Słupsku. W ogóle do młodzieży w Klukach nikt nie przyjeżdża*.²⁵

Niemcy pozostający na Pomorzu Zachodnim po zakończeniu wysiedleń byli zatrudnieni głównie w rolnictwie. Przede wszystkim wykonywali oni obowiązki robotników rolnych w PGR - ach, stanowiąc podstawę ich funkcjonowania. Były to głównie kobiety z dziećmi oraz osoby starsze,²⁶ biernie odnoszące się do rzeczywistości i *słabo uświadomione politycznie*. Zadanie jej zaktywizowania zlecono wiejskim organizacjom społecznym: ZSch, LK, KGW oraz ZZPRiL. W tym celu powzięto analogiczne kroki, jak w działaniach prowadzonych wobec ludności rodzimej. Miały one: *rozwinąć konkretną działalność polityczną i społeczną w celu uświadomienia tej ludności o jej właściwej*

22 Ibidem, sygn. 4578, f. 118. Sprawozdanie PWRN w Koszalinie z działalności wśród ludności rodzimej z 12 lipca 1952 r.

23 Ibidem, f. 119.

24 Ibidem, sygn. 4577, f. 4, Sprawozdanie PWRN w Koszalinie z działalności wśród ludności rodzimej ze stycznia 1953 r.

25 Ibidem, sygn. 4606, f. 142, Pismo PWRN w Koszalinie do Prezydium Rady Ministrów z 12 lipca 1952 r.

26 Zob.: A. Wróblewski, *Niemcy w województwie koszalińskim po zakończeniu przesiedleń poczdamskich. Rozmieszczenie i liczebność ludności niemieckiej w latach 1952 - 1970*. „Przegląd Zachodniopomorski” 1991, z. 2.

sytuacji społecznej, gospodarczej i możliwościach rozwoju w Polsce Ludowej.²⁷ Podstawowym stimulatorem społecznego uaktywnienia miało być objęcie środowiska niemieckiego pracą świetlicową. Ważną rolę w tym względzie odegrało wiejskie szkolnictwo niemieckojęzyczne, intensywnie rozwijane na Pomorzu Zachodnim w latach pięćdziesiątych.²⁸

Najważniejsze zadania do zrealizowania wśród ludności niemieckiej na Pomorzu Zachodnim powierzono ZZPRiL. Na etatach w jego zarządach okręgowych planowano zatrudnienie aktywistów niemieckich.²⁹ Lecz zamiast zajmować się zadaniami statutowymi związek przede wszystkim rozwinął szeroką działalność ideologiczną. Głównym przedsięwzięciem było promowanie tzw. przodowników pracy na brygadierów w PGR - ach, oraz wyróżnianie osiagających dobre rezultaty hodowców trzody chlewnej, traktorzystów, oborowych, dojarzy, itp. odznaczeniami państwowymi.³⁰ Ponadto zajmowano się także wciąganiem Niemców do organizacji społecznych, choć oni sami nie widzieli celowości przynależności do związku twierdząc, że polega ona jedynie na płaceniu składek.³¹ Przy okazji zauważono, że ich udział w przodownictwie pracy, jak i w innych akcjach przeprowadzanych przez *czynnik społeczny* jest uzależniony od zgody nieformalnych przywódców tej społeczności. Władze bezpieczeństwa szybko zlikwidowały to zjawisko. Ponadto w celu przeciwstawienia się *wrogiej agitacji* organizowano narady aktywu niemieckiego w powiatach i prelekcje na temat osiągnięć budownictwa socjalistycznego w PRL oraz w NRD. W świetlicach dla ludności niemieckiej przy PGR - ach zwiększono prenumeratę prasy wschodnioniemieckiej, organizowano wspólne słuchanie odpowiednich audycji radiowych i projekcje filmowe.³²

Działania te przyniosły efekty. Szybko rosła liczba przodowników pracy, podejmowano wyśrubowane zobowiązania produkcyjne (np. w oszczędzaniu paliwa do maszyn rolniczych, wydłużeniu ich przebiegów międzyremontowych,

27 APK, PWRN, sygn. 4619, f. 37. Załącznik do uchwały PWRN w Koszalinie w sprawie poprawy sytuacji bytowej ludności niemieckiej z 29 maja 1951 r.

28 Zob.: J. Mieczkowski, *Szkolnictwo dla dzieci i młodzieży niemieckiej na Pomorzu Zachodnim po drugiej wojnie światowej*. „Przegląd Zachodniopomorski” 1996, z. 3; Z. Romanow, *Szkolnictwo z niemieckim językiem nauczania na Pomorzu Zachodnim w latach 1950 - 1962*. „Przegląd Zachodniopomorski” 1996, z. 3.

29 APK, PWRN, sygn. 4621, f. 89. Informacja o realizacji uchwały KC PZPR w sprawie pracy wśród ludności niemieckiej z grudnia 1955 r. (brak daty).

30 Ibidem, sygn. 4578, f. 123. Sprawozdanie Wydziału Społeczno - Administracyjnego PWRN w Koszalinie z działalności wśród ludności niemieckiej z 15 października 1952 r.

31 Ibidem, sygn. 4586, f. 38. Informacja o pracy masowo - politycznej wśród mniejszości narodowych woj. koszalińskiego z 8 października 1956 r.

32 Ibidem, sygn. 4577, f. 13. Pismo PWRN w Koszalinie do Prezydium Rady Ministrów w sprawie ludności niemieckiej z 30 stycznia 1953 r.

udoju mleka, itp.). Pod wpływem agitacji pracownicy PGR - ów wstępowali do organizacji społecznych. Znacznie wzrosła liczba LZS - ów, szczególnie popularnych wśród młodzieży niemieckiej. Rozważano też możliwość powołania reprezentacyjnego dla ludności niemieckiej zespołu teatralnego i chóru w Dziukowie w pow. koszalińskim.³³ W niektórych PGR - ach pojawiły się amatorskie zespoły artystyczne, lecz ich rozwój ograniczał brak odpowiedniego repertuaru, instrumentów muzycznych i instruktorów.³⁴ Mimo tego utworzono 11 zespołów, którym ZZPRiL organizował występy w miejscowościach zamieszkałych przez Niemców, w tym podczas obchodów Tygodnia Przyjaźni Polsko-Niemieckiej w 1956 r. w Słupsku.³⁵

Wobec ludności ukraińskiej podobną działalność rozpoczęto w 1952 r. Miała ona doprowadzić do *unormowania warunków ludności ukraińskiej, wciągnięcia jej do aktywnego życia społecznego i kulturalnego*.³⁶ Tajna instrukcja Egzekutywy KW PZPR w Koszalinie, dotycząca realizacji uchwały Biura Politycznego przez terenowe organy władzy przewidywała możliwość przystąpienia Ukraińców do organizacji masowych: ZSCh, ZZPRiL, LK, KGW, LZS. Znamienne dla rzeczywistych celów uaktywnienia działalności społecznej było zobowiązanie zarządów powiatowych LK do *wzmoczenia pracy politycznej wśród kobiet ukraińskich. Najbardziej politycznie i społecznie wyrobione kobiety ze środowiska ukraińskiego należy wciągnąć do aktywu kobiecego na gminach i powiatach i poprzez nich oddziaływać na pozostałe kobiety*. Ponadto Zarząd Wojewódzki ZMP zobowiązano do wzmoczenia pracy politycznej, społecznej i działalności kulturalnej w skupiskach ludności ukraińskiej i wciągnięcia jej młodzieży do LZS - ów. Zarząd Okręgowy ZZPRiL miał przeprowadzić przegląd warunków bytowo - mieszkaniowych robotników narodowości ukraińskiej pracujących w PGR - ach i zorganizować konieczne remonty, ewentualnie przydzielić mieszkania dla najbardziej potrzebujących.³⁷ Zarząd Okręgowy ZSCh zobowiązano do organizowania spotkań z ludnością ukraińską, na których miała ona wyjawiać swoje bolączki.³⁸

33 Ibidem, sygn. 4585, f. 46. Sprawozdanie PWRN w Koszalinie z działalności wśród ludności niemieckiej za I półrocze 1956 r. (brak daty).

34 Ibidem, sygn. 4621, f. 88. Informacja o realizacji uchwały KC PZPR w sprawie pracy wśród ludności niemieckiej z grudnia 1955 r. (brak daty).

35 Ibidem, sygn. 4585, f. 214. Sprawozdanie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Słupsku z działalności wśród ludności niemieckiej z 3 lipca 1956 r.

36 R. Grozd, I. Hałagida, *Ukraińcy w Polsce 1944 - 1989. Walka o tożsamość. (Dokumenty i materiały)*. Warszawa 1999. Dokument nr 22 - 1955 czerwiec, Warszawa - List Sekretariatu KC PZPR „O zadaniach KW i KP w sprawie poprawy sytuacji gospodarczej i wzmoczeniu pracy politycznej wśród ludności ukraińskiej”, s. 72 - 73.

37 APK, PWRN, sygn. 4625, f. 7. Plan realizacji uchwały BP KC PZPR w woj. koszalińskim z lipca 1952 r.

Udział ukraińskich członków w organizacjach społecznych, względem pozostałej ludności oceniano jako niski. Przeczą temu jednak dane pochodzące od władz, według których w 1952 r. do ZSCh należało aż 50 procent przesiedleńców, co daje liczbę ok. 13,5 tys. (należy ją jednak traktować jako znacznie za wyższą).³⁹ Ponadto do ZMP należało 798 osób, do ZSL - 321 osób, a do LK - 113. W powiecie słupskim, gdzie oceniano udział ludności ukraińskiej w organizacjach społecznych jako najwyższy na Pomorzu Zachodnim, na 2301 Ukraińców do ZZPRiL należało 421 osób, do ZSCh - 238 osób, do LK - 41 osób, a do ZMP - 29 osób. Liczby te należy traktować szacunkowo, bowiem część członków tych organizacji nie ujawniało swojego pochodzenia ukraińskiego. Niska liczebność nie odpowiadała oczekiwaniom szczecińskich i koszalińskich władz wojewódzkich, dążących do włączenia do nich większości Ukraińców. Winą za to obarczono zarządy powiatowe i koła terenowe, które *nie mają rozeznania co do ilości i stopnia aktywności swoich członków Ukraińców. (...) na zagadnienie ludności ukraińskiej, jak również innych grup narodowościowych nie są wyczulone i na tym odcinku nie rozwijają należytej działalności*.⁴⁰ W tym celu zobowiązano ich zarządy terenowe do zaprowadzenia ewidencji członków narodowości ukraińskiej, wzmożenia pracy politycznej, tworzenia nowych kół w skupiskach tej ludności, wciągania jej do pracy w zespołach świetlicowych i kołach gospodyń wiejskich. Miało to zapobiegać dyskryminacji Ukraińców i przejawom szowinizmu w stosunkach z Polakami. W ten sposób przeciwdziałano tendencjom do samodzielnego organizowania życia narodowego i powrotem do dawnych miejsc zamieszkania, a w rezultacie procesom dezintegrującym ich w społeczeństwie regionu.⁴¹

Realizacja tych zamiarów nie przyniosła spodziewanych efektów. W 1952 roku (pierwszym w okresie obowiązywania zasad uchwały dotyczącej poprawy sytuacji ludności ukraińskiej) nie utworzono ani jednej świetlicy dla niej przeznaczonej. Choć młodzież chętnie uczestniczyła w działalności istniejących zespołów artystycznych, to jednak nie zwracano na to większej uwagi, ponieważ nie miały one w programie folkloru ukraińskiego. Brak zadawalających rezultatów dotychczasowych działań spowodował podjęcie przez PWRN

38 Ibidem, sygn. 4627, f. 107. Pismo PWRN w Koszalinie do Ministerstwa Kontroli Państwowej z 18 kwietnia 1956 r.

39 ZSCh nie prowadził dokładnej ewidencji członków wywodzących się spośród mniejszości narodowych.

40 APK, PWRN, sygn. 4625, f. 29. Sprawozdanie Wydziału Społeczno - Administracyjnego w sprawie pracy wśród ludności ukraińskiej w woj. koszalińskim. (brak daty)

41 APK, PWRN, sygn. 4625, f. 18 - 20. Informacja dotycząca ludności ukraińskiej w woj. koszalińskim. (brak daty)

w Koszalinie 29 marca 1955 r. kolejnej uchwały mającej *włączyć Ukraińców w nurt życia społeczno - gospodarczego*. Zaplanowano udział aktywistów w audycjach radiowych, kolejne narady robocze i wymianę składów komisji w radach narodowych z udziałem Ukraińców.⁴² Wobec planowanego zwalczania nastrojów nacjonalistycznych i tendencji powrotowych oraz scalenia ich z resztą ludności⁴³ metody te można nazwać półśrodkami. Udało się jednak utworzyć 36 świetlic wiejskich dla młodzieży ukraińskiej, punkty biblioteczne z literaturą ukraińską, zespoły taneczne, teatralne, recytatorskie i chóry,⁴⁴ choć krytycznie oceniono w tym niedostateczny udział Wojewódzkiego Zarządu ZSch, LK i ZZPR iL.⁴⁵

Najmniej wymiernych efektów przyniosła działalność wiejskich organizacji społecznych wśród ludności cygańskiej. Nie bez wpływu na to pozostawał, jak i w poprzednich przypadkach, brak realnego zaangażowania. Spowodowane to było także hermetycznością tej grupy, jej niewielką liczebnością (ok. 500 osób) oraz półkoczowniczym trybem życia utrudniającym do niej dostęp. Swoistym ewenementem było 28 rodzin cygańskich zamieszkałych w miejscowości Gwda Wielka (pow. szczecinecki) zajmujących się rolnictwem oraz prowadzących własne gospodarstwa i dorywczo pracujących w PGR. Po raz pierwszy sprawami Cyganów, a więc tzw. produktywizacją i nakłonieniem do porzucenia koczownictwa zajęto się na spotkaniu szefów organizacji społecznych (ZSch, ZMP, związków zawodowych) z władzami w Koszalinie 11 czerwca 1952 r. Zaplanowano cykliczne narady z ludnością cygańską mające na celu wniknięcie organizacji społecznych w to środowisko. Zamiary te częściowo zrealizowano, np. na jednej z narad w Słupsku (w którym znajdowało się największe na Pomorzu Zachodnim jej skupisko) Cyganie podjęli zobowiązanie odpracowania przez każdą osobę 3 godzinnej pracy społecznej z okazji urodzin B. Bieruta i święta 1 - ego Maja.⁴⁶ Można sądzić, że taka postawa miała jedynie deklaratywne znaczenie i nie pokrywała się z rzeczywistymi dążeniami tej ludności.

W działalności organizacji społecznych wobec mniejszości narodowych brakowało zaangażowania i koordynacji. Szczególnie biernie pozostawały or-

42 Ibidem, sygn. 4626, f. 108. Pismo PPRN w Słupsku w sprawie pracy wśród ludności ukraińskiej z 31 października 1955 r.

43 Ibidem, f. 10. Plan działania długofalowego wobec ludności ukraińskiej z 11 marca 1955 r.

44 Ibidem, f. 185. Sprawozdanie Wojewódzkiego Zarządu Spraw Wewnętrznych PWRN w Koszalinie w sprawie ludności ukraińskiej z 1 marca 1956 r.

45 Ibidem, sygn. 4584, f. 11, 13. Sprawozdanie Wydziału Społeczno - Administracyjnego PWRN w Koszalinie z działalności wśród ludności ukraińskiej (brak daty)

46 Ibidem, sygn. 4578, f. 127 - 129. Sprawozdanie PWRN w Koszalinie z działalności wśród ludności cygańskiej z 12 lipca 1952 r.

ganizacje młodzieżowe z którymi wiązano duże nadzieje na aktywizację młodzieży autochtonicznej. Działacze Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Koszalinie sabotowali wysiłki władz wojewódzkich w tym kierunku. Nagminnie opuszczali zebrania szefów organizacji społecznych, na których omawiano bieżącą politykę narodowościową. Po 1957 r. nadzieje na poprawę tej sytuacji wiązano z nowo utworzonym Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Członkowie organizacji społecznych byli zobowiązani do wciągania tej ludności do działalności społecznej, a najbardziej aktywnych do terenowych rad narodowych.⁴⁷ Znikomą efektywność tłumaczyły brakiem współdziałania z ich strony.⁴⁸ Skuteczność pomniejszał sporadyczny i doraźny charakter tej akcji. Zwykle jej nasilenie następowało w czasie kampanii przedwyborczych. Jesienią 1952 r. organizacje społeczne urządzały zjazdy chłopskich przodowników, wycieczki do Warszawy, Krakowa i Nowej Huty, dodatkowe świetlice oraz występy zespołów folklorystycznych. Pośpiesznie werbowano nowych członków.⁴⁹ Lecz po zakończeniu kampanii wyborczych i ustaniu nacisków władz administracyjnych ponownie uwidaczniał się ich brak zaangażowania. Przeszkodą była także nieznamość języków i obyczajów mniejszości narodowych przez działaczy oraz ich osobiste uprzedzenia o podłożu nacjonalistycznym.⁵⁰

Pierwszym sygnałem nadchodzących zmian wobec mniejszości narodowych były podjęte w 1955 r. przez PWRN w Koszalinie uchwały o poprawie ich sytuacji bytowej. Jednak podstawowym założeniem było doskonalenie pracy organów władzy i organizacji społecznych. Ponadto w październiku 1956 r. zobowiązano zarządy wszystkich organizacji do wzmocnienia pracy wśród mniejszości i naprawienia popełnionych błędów.⁵¹ Liberalizacja w okresie „odwilży październikowej” przyniosła rzeczywiste zmiany w działalności wiejskich organizacji społecznych wobec mniejszości narodowych, wynikające przede wszystkim z ich prawdziwych dążeń. Jednak pojawienie się możliwości wyjazdu dla Niemców spowodowało zaniknięcie ich zainteresowania dotychczasowymi sprawami, w tym działalnością społeczną. W wyniku akcji tzw. łączenia rodzin zakończonej w 1959 r.⁵² ludność ta niemalże w całości opu-

47 Ibidem, sygn. 4605, f. 7. Pismo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Człuchowie do PWRN w Koszalinie z 20 listopada 1952 r.

48 Ibidem, sygn. 4630, f. 90. Pismo PRM z 3 października 1952 r.

49 Ibidem, f. 34 - 35. Plan pracy z ludnością rodzimą w związku z kampanią wyborczą. (brak daty).

50 Ibidem, sygn. 4577, f. 104. Sprawozdanie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Słupsku z pracy wśród ludności niemieckiej za 1952 r. (brak daty).

51 Ibidem, sygn. 4586, f. 44, 45. Informacja o pracy masowo - politycznej wśród mniejszości narodowych woj. koszalińskiego z 8 października 1956 r.

52 Zob.: S. Jankowiak, *Akcja „łączenia rodzin” między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w latach 1949 - 1954*. „Przegląd Zachodni” 1995, nr 3; idem, *Łączenie rodzin*

ściła Pomorze Zachodnie. Z tej samej przyczyny znacznie zmalała liczebność autochtonów, głównie opcji niemieckiej. Wśród Kaszubów bytowskich rosły wpływy Zrzeszenia Kaszubskiego, odciągając ich od działalności w innych organizacjach. Pozostający jeszcze Niemcy i Ukraińcy również otrzymali możliwość rozwijania swojej aktywności w ramach własnych stowarzyszeń.⁵³ W 1957 r. Zarząd Okręgowy ZZPRiL we współpracy z Niemieckim Towarzystwem Społeczno - Kulturalnym zorganizował w Koszalinie akademię z okazji utworzenia NRD,⁵⁴ lecz był to ostatni przejaw jego działalności wśród ludności niemieckiej. Najbardziej skompromitowane organizacje uległy likwidacji (ZSch, ZMP), a w ich miejsce utworzono nowe (kółka rolnicze, ZMS, ZMW), natomiast w pozostałych zmieniono kadry i zasady działania. Pomimo istnienia Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego wstępowała do niego także młodzież ukraińska, np. przewodniczącym Powiatowego ZMiW w Człuchowie został Ukrainiec - Miron Saładziak z Międzyborza.⁵⁵ Koła gospodyń wiejskich cieszyły się wzrostem popularności. Wyróżniały się koła w Głomsku, Kleszczynie i w Czernicach (pow. złotowski), prowadzące rozmaite formy działalności, m.in. organizujące współzawodnictwo hodowlane.⁵⁶ Wkrótce po reaktywowaniu kółek rolniczych (w pow. bytowskim powstało 27, a w złotowskim 29 kółek) około 40 procent ich członków (ok. 600 osób) wywodziło się z ludności rodzimej. Chłopi - autochtoni należący do tej pory do ZSch zwykle samodzielnie organizowali się w kółka.⁵⁷ Wielu z nich sprawowało funkcje przewodniczących. Organizowane przez nie szkolenia szybko przyniosły efekty: *W pracy kółek rolniczych ludność rodzima wywiera pozytywny wpływ na ludność pochodzącą z osadnictwa. Widoczne są również wyniki gospodarcze tych kółek. Przejawia się to w bardziej racjonalnym wykorzystaniu łąk, torfowisk, poprawie struktury gleby itp.* Ich członkowie modernizowali urządzenia do produkcji rolnej, zakładali kursy gospodarstwa domowego, itp.⁵⁸ Znacznie wzrosła także liczba słuchaczy - autochtonów w Uniwersytetach Ludowych, a szczególnie w tworzonych przez nie Szkołach Przysposobienia Rolniczego

między Polską a NRD w latach 1955 - 1959, „Przegląd Zachodni” 1995, nr 4.

53 Były to: Ukraińskie Towarzystwo Społeczno - Kulturalne utworzone w 1956 r. oraz Niemieckie Towarzystwo Społeczno - Kulturalne w 1957 r.

54 APK, PWRN, sygn. 4587, f. 65. Sprawozdanie PWRN w Koszalinie z działalności wśród ludności ukraińskiej z 23 stycznia 1958 r.

55 Ibidem, sygn. 4587, f. 14. Informacja dotycząca poprawy sytuacji ludności ukraińskiej w województwie koszalińskim z 25 marca 1957 r.

56 Ibidem, sygn. 4585, f. 50, Sprawozdanie PWRN w Koszalinie z działalności wśród ludności rodzimej za I półrocze 1956 r. (brak daty).

57 Ibidem, sygn. 4587, f. 46. Sprawozdanie PWRN w Koszalinie z działalności wśród ludności rodzimej z 20 lipca 1957 r.

58 Ibidem.

(np. w Radawnicy w pow. złotowskim). Zmianie uległ nawet plan wycieczek dla ludności rodzimej, w których, jak się okazało, zamiast autochtonów uczestniczyli szefowie organizacji i ich rodziny.⁵⁹ Zwiedzanie wielkich inwestycji budownictwa socjalistycznego i miejsc walki o polskość zastąpiono rolniczymi instytutami naukowymi i wzorcowymi gospodarstwami rolnymi. Niewielkie natomiast było zainteresowanie nowo utworzonymi organizacjami młodzieżowymi. O ile do zlikwidowanej ZMP należało w powiecie złotowskim 985 osób, to do ZMW zapisało się 130, a do ZMS - 52.⁶⁰

Lecz klimat polityczny i propagandowy wytworzony wokół spontanicznego wzrostu aktywności społecznej ludności rodzimej i ukraińskiej w latach 1955 - 1957 wkrótce przypominał okres wcześniejszy. Władze ponownie interpretowały angażowanie się do działalności społecznej jako wyraz politycznego poparcia: *Ogromna większość patriotycznej - rdzennej ludności rodzimej zamieszkalej na wsi od samego początku istnienia państwa ludowego na stałe ustabilizowała się w nowych warunkach gospodarczych i politycznych - nie myśli o wyjeździe do Niemiec, posiada swoje określone pozytywne i zgodne stanowisko do problemu wyjazdowego. Pracuje w swoich warsztatach pracy, aktywnie włącza się do rozwoju życia gospodarczego, kulturalnego miast i wsi. (...) Jest ona zdecydowanie przychylnie ustosunkowana do obecnej polityki rolnej i nie reaguje na wrogą Polsce Ludowej propagandę imperialistycznych kół NRF.*⁶¹ Wynikało to z odejścia nowej ekipy u władzy od haseł „październikowych”.

W pewnej mierze działalność organizacji społecznych w okresie stalinowskim i „odwilży październikowej” przyniosła dla tej ludności korzyści, przyczyniając się do względnej poprawy jej sytuacji materialnej i stosunków z Polakami. Nie uzyskały one jednak szerszego poparcia, ponieważ były narzuconym i sterowanym surogatem do realizacji rzeczywistych aspiracji społecznych i potrzeb życiowych tych mniejszości. Uczestniczyły w niechcianej repolonizacji ludności rodzimej oraz prymitywnej indoktrynacji ideologicznej, odrzucającej nie tylko przez mniejszości.

59 Ibidem, sygn. 4586, f. 39. Informacja o pracy masowo - politycznej wśród mniejszości narodowych woj. koszalińskiego z 8 października 1956 r.

60 Ibidem, sygn. 4588, f. 59. Sprawozdanie PWRN w Koszalinie dotyczące ludności rodzimej z 13 stycznia 1959 r.

61 Ibidem, sygn. 4589, f. 4. Informacja o sytuacji ludności rodzimej w woj. koszalińskim z 12 czerwca 1959 r.